# GAZETA POZNANSKA.

Nro. 30.

w Sobotę dnia 15. Kwietnia Roku 1815.

## OBWIESCZENIE.

### *Prefekt Departamentu Poznańskiego.*

Z przesłanego mi przez JW. Generał-Gubernatora Xięstwa Warszawskiego Rozkazu dziennego, wydanego przez JW. Generała Feldmarszałka, Hrabię *Barclay de Tolli*, dnia 16. Marca v. s. r. b., widzę się powodowanym, podać sposobem wyciągu do powszechney wiadomości, co następuie: Rozkazem tym nakazuie JW. Generał-Feldmarszałek, Hrabia *Barclay de Tolli*, wszystkim woyskom Rossyiskim, w Xięstwie Warszawskim konsystuiącym, żeby gdy przez dostawę podwód do nieodbitych Skarbowych potrzeb, kray ten iuz iak naybardziey iest uciemiężany, pod żadnym pretextem podwod i koni na prywatną potrzebę do wysyłania Oficerów i innych woyskowych, bez paletów i bez zapłaty niepobierano. Każdy, przestępuiący ten zakaz, ma nietylko wzięte podwody tak iak extrapocztę Obywatelom wynagrodzić, lecz też oprócz tego iescze dla ukarania pod Sąd woienny bydź oddany. Naczelnicy dywizyi i brygad zaś, ściągną na siebie odpowiedzialność za nieutrzymywanie karności. Tym samym Rozkazem rozkazuie JW. Generał-Feldmarszałek iak naysurowiey, żeby woysko żadney żywności od mieszkańców niewymagało, a to nawet w tym przypadku, gdyby iey z przyczyny niedostatku z Magazynu odebrać niemogło, ponieważ podług teraźnieyszego urządzenia ustanowieni Liweranci dostarczaią dla woyska żywność do dnia 1. Maia r. b. podług Rossyiskiego kalendarza, i w każdym przypadku kiedy Liwerant niedostawi wcześnie produktów do Magazynu, takowe na koszt iego zakupione bydź powinny. Pułki zaś obowiązane są zawczasu zgłaszać się do Kommissarzy dystancyinych i do Władz miescowych, końcem wydania stósownych dyspozycyi. Pomimo to, wymagaiący żywności od mieszkańców, ulegać maią naysurowszey odpowiedzialności.

Każdy więc, kogo się to tyczy, do nnieyszego uwiadomienia zastósować się zechce, czyniąc o każdym przestąpieniu naydokładnieysze doniesienia do resp. Podprefektów.

Poznań dnia 8. Kwietnia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

---

*Z Berlina dnia 11. Kwietnia.*

Wczoray rano wyiechał JO. Xiążę Marszałek Polny *Blücher* z *Walstadu*, do woyska.

Gazety tuteysze zawieraią dwa patenta Królewskie, tyczące się zaięcia w posiadanie W. Xięztwa Dolnego *Renu*, tudzież Xięztw *Kliwii*, *Berg*, *Geldern*, xięztwa *Mörs* i hrabstw *Essen* i *Werden*. Obadwa wydane są w *Wiedniu* dnia 5. Kwietnia r. b., podpisane przez N. Króla, a kontrasygnowane przez X. *Hardenberga*.

Też gazety umieściły potém odezwę do mieszkańców kraiów Nadreńskich z Pruską połączonych Monarchią. (Umiesczona będzie w przyszłey gazecie.)

*Z Wiednia dnia 5. Kwietnia.*

Akredytowany przy dworze Królewsko-Francuzkim Cesarsko-Austryacki Poseł, Baron *St. Vincent*, przybył tu z *Paryża* dnia 3. m. b.

Podług wiadomości z *Florencyi*, wyiechał Papież z *Rzymu* dnia 22. t. m. i przybył przez *Vitebro* dnia 25. do *Florencyi*, gdzie krótko zabawiwszy udał się do *Bolonii*.

*Z Bruxelli dnia 2. Kwietnia.*

NN. Król i Królowa odprawili dnia 30go Marca z południa około godziny 5tey swóy wiazd uroczysty do naszego miasta wśród gromu dział i bicia we dzwony.

*Z Ostendy dnia 26. Marca.*

Dobry lecz nieszczęśliwy Król *Ludwik 18ty* przybył tu w wielki piątek o godzinie 6. wieczorney. Orszak iego składał się z kilku Francuzkich Oficerów (Xiążęta *de Havré, Luxemburg, Duras, Poix*, Hrabia *Blacas d'Aulps.*) Niespostrzegliśmy żadnego członka iego rodziny. N. Król mieszka w prywatnym domu na ulicy *La Chapelle*. Przyimowała go Angielska gwardya honorowa, dowodzona od Pułkownika *Hamerton*. Pułkownik *Macleod* iechał za poiazdem. Lud przyimował Króla z zapałem, lecz szanowny Monarcha zdawał się bydź bardzo znużonym na ciele i umyśle.

Monsieur, brat Króla, przybył dnia 25.

Dziś rano o godzinie 9. był Król na mszy w tuteyszym kościele, lecz zdawał się bydź bardzo chory i zatrwożony. Po skończoney wielkiey mszy, wykrzyknęli wszyscy męszczyźni Hurra i Niech żyie Król, pod czas kiedy wszystkie matrony łzami się zalewały.

Wszystko tu ma postać ponurą i zatrważaiącą. Wszystkie domy zaiezdne pełne są Anglików, którzy się chcą ztąd oddalić, lecz od 4 dni przeszkadza wiatr wybiegnieniu pakiebotów. Przybyły tu z *Anglii* trzy statki przewozowe. Wszystkie kobiety i dzieci maią tu ztąd bydź wywiezione. Koło warowni twierdzy pracuią dniem i nocą. Chcą zebrać bruk w rynku. Król pozostanie tu, dopóki niebezpiecznieysze nienastąpią okoliczności. Na zapytanie, czy mu Marszałek *Macdonald* towarzyszy, odpowiedział Król Jmć: „Jest on mi w innem mieyscu użytecznieyszym.“

*Z Paryża dnia 27. Marca.*

(Z gaz. Berl. Spenera.)

Oto iest protokół Rady stanu, o którym wspomnieliśmy w przeszłey gazecie:

„Rozpoczynaiąc znowu Rada stanu swe urzędowanie, poczytuie sobie za pierwszą powinność, wskazać zasady, według których sądzić i działać przedsiębierze. Władztwo bierze początek od ludu; lud iest iedynem źródłem, z którego naywyższa władza wypływa. Roku 1789 wszedł znowu lud w posiadanie służących mu praw, lecz długiemi czasy iużto nie należycie poznawanych, iuż nieprawym sposobem onemuż wydzieranych. Zbór narodowy zniósł monarchią na lennym ugruntowaną prawie, a wprowadził natomiast monarchiczny skład rządu, zasadzaiący się na konstytucyi, mocą którey nadany był Reprezentantom narodu wyraźny udział w rządzie państwa. Burbonowie, gdy do żądania ludu przychylić się niechcieli, zostali przezeń z kraiu wywołani. Podwakroć przyimował lud formę rządu, proponowaną mu przez iego Reprezentantów. Roku 8. *Bonaparte*, iuż zwycięztwem uwieńczoń, wezwany był głosem narodu do rządu, i mocą konstytucyi, oddaną mu była naczelna władza Konsularna. Na dniu 16. Thermidora, w skutek uchwały Senatu, powierzonąmu była taż władza na całe życie. Roku 12. nadaną została *Napoleonowi*, w moc uchwały Senackiey, dostoyność Cesarska, i iego rodzinie prawem dziedzictwa zapewnioną. Te trzy uroczyste akty podawane były ludowi do zatwierdzenia, i otrzymały iego przychylenie się przez wyraźne imienne podpisy do czterech millionów kraiowców.

Tym sposobem przestali Burbonowie od lat 22. panować we *Francyi*; byli oni zapomnianymi od swych spółczesnych w kraiu; nasze ustawy, nasze urządzenia, nasze obyczaie i nasza sława nie należały więcey do nich; były dla nich obcemi; obecnemu pokoleniu byli oni tylko iescze znani przez pamięć woyny, którą z zagranicy na kray sprowadzili, tudzież przez domowe niesnaski, które w nim zapalili i podżegać starali się. Roku 1814 wtargnęły nieprzyiacielskie zastępy do *Fran-*

cyi i osadziły stolicę. Obcy postanowili tak nazwany rząd tymczasowy; kazali się zebrać mnieyszey liczbie Senatorów, i przez tychże, zupełnie wbrew ich powołaniu i woli, znieść byłą konstytucyą, obalić tron Cesarski i przywołać do *Francyi* rodzinę Burbonów. Senat, postanowion wyraźnie na to, ażeby czuwał nad utrzymaniem Konstytucyi państwa, uznał sam, że nie iest bynaymniey mocen, zmieniać Konstytucyą kraiu, i z tego powodu uchwalił: „ażeby taż zdziałana przezeń (Senat) Konstytucya, przełożoną była ludowi do zatwierdzenia, i żeby *Ludwik Stanisław Xawery* niepierwey wykrzykniony był Królem, dopóki nieprzyimie tey konstytucyi, i niezobowiąże się przysięgą, iż ią wiernie zachowywać będzie i zachowywać każe.“ Przez nieszczęśliwe położenie, w które wypadki woyny kray i Cesarza osobiście wprawiły, przez zdradę i zaięcie stolicy, uyrzał się Cesarz powodowanym do zrzeczenia, i uczynił to iedynie dla zapobieżenia woynie domowey i dalszemu krwi wylewowi. Że zaś zrzeczenie się to niebyło wyraźnie przyiętém od ludu, przeto niemogło zerwać utrzymuiącego się między nim a ludem zobopólnego związku; i gdyby nawet *Napoleon* sam za siebie mógł się był zrzec korony, to przecież niebył wcale mocen nadwerężać praw syna swoiego, który po nim wezwany był do tronu.

Tym czasem Burbon generalnym mianowany namiestnikiem (zastępca panuiącey głowy) obiął zarząd kraiu. *Ludwik Stanisław Xawery* przybył do *Francyi*, odprawił wiazd swóy do *Paryża*, i zaiął tron sposobem monarchii kiedyś na lennym systemacie ugruntowaney. Ani on nieprzyiął ułożoney przez Senat Konstytucyi, ani zaprzysiągł, iż ią zachowywać będzie i urzędnikom zachowywać każe; taż konstytucya ani była podaną ludowi do zatwierdzenia, ani tenże lud, widząc w kraiu woyska nieprzyiacielskie, niemógł swego zdania wyrazić wolno, a zatém i w ważnym sposobie. Pod tarczą tychże obcych woysk, (i podziękowawszy wprzódy iednemu obcemu Monarsze za to, iż mu dopomógł do osiągnienia tronu), podpisał ón pierwsze publiczne obwieszczenie, które pod imieniem iego wyszło, iako w 19tym roku iego panowania, i dał i przezto poznać, że wszystkie dawnieysze rozporządzenia, które z woli ludu wynikły, były w oczach iego tylko trwaiącém do owego czasu buntowniczém postępowaniem; potém nadał dobrowolnie i z własney Królewskiey samowładności pod nazwiskiem: „Ordonance de réformation“ ustawę konstytucyiną, i zamiast podania iey ludowi do powszechnego zatwierdzenia, podobało mu się, kazać ią odczytać na zgromadzeniu ustanowioney przez niego samego zwierzchności państwa, i w przytomności niektórych Deputowanych, którzy nie z własney woli tamże się znaydowali, i którzy na to, co im tam czytano, tém mniey mieli mocy zezwolić, lub uznać iakową odmianę w konstytucyi kraiowey, kiedy dwie piąte z ich całkowitey liczby niebyli poówczas więcey czynnymi Reprezentantami ludu, ale owszem pełnomocnictwa ich iuż były wyszły.

Tym sposobem wszystkie dotychczasowe rozporządzenia są nieprawe, a zatém nieznaczące i nieważne. Co postanowiono pod bokiem obcych woysk i obcey władzy, nie iest czém innném, iak tylko przymusem, a zatém niema żadney zobowięzuiącey mocy, żadney ważności, i niemoże bydź pogodzone z honorem, wolnością i prawami ludu. Ponieważ lud, dla dania swey aprobacyi, nie był uroczyście zwołanym, i niemiał łatwości oświadczenia się w tey mierze wolnie i według przepisów; przeto, w niedostatku tego, przychylenie się poiedyńczych osób i niewezwanych od ludu urzędników, niemoże ani zastąpić potrzebnego ludu zezwolenia, ani go-

zbyteczném uczynić. Gdyby zaś nawet zezwolenie to i wykonane następnie przysięgi miały iakową osobistą moc zobowiązuiącą dla szczególnych osób, które do tego należały, to wszelako ustaćby ona dziś musiała, kiedy rząd, któremu hołdowały, już nie istnieie. Postępowanie tych obywateli, którzy pod owym rządem służyli kraiowi, niezasługuie na naganę, ale owszem na pochwałę, kiedy oni w swym działania zakresie, ułatwiali interes narodu, i zapobiegali oporowi, któryby gwałtowną sprowadził był kontr-rewolucyą. Burbonowie sami niedotrzymywali słowa, sprzyiali przywiązaney do nich szlachcie, zniszczyli prawo własności sprzedanych dóbr narodowych, pracowali około przywrócenia praw lennych i dziesięcin, usiłowali pognębić każde wzniosłe zdanie, targali się na wszelkie urządzenia, krwią narodu okupione, byliby woleli uponiżyć naród, aniżeli przywiązać się do honoru tegoż narodu; wydarli legii honorowey nadane iey dochody i prerogatywy; upośledzali orderowe znaki teyże legii przez zbyteczne onemiż szafowanie; zmnieyszyli żołd woysku i wszystkim, którzy się tak walecznie popisywali, a rozrzucali go, równie iak i wyższe stopnie, między emigrantów i rebelizantów. Słowem, zamyślali przez emigrantów tron wzmocnić, a lud pognębić. W tym stanie poniżenia i cierpienia, tęskniła *Francya* do swego rządu narodowego, iako do panuiącego rodu, który w utrzymaniu nowych urządzeń miał bezpośredni i własny interes. Gdy Cesarz zbliżał się ku swey stolicy, usiłowali naprożno Burbonowie naprawić, przez ułożone na prędce ustawy, i przez odwlekane zbyt długo zaprzysiężenie konstytucyi, owo złe, które wyrządzili narodowi i woysku. Znikło błyszczydło, zaufanie zginęło na wieki. Ani ieden człowiek niepodniósł ręki ku ich obronie. Naród i żołnierz zabiegał drogę swemu zbawcy. Wstępuiąc na nowo dziś Cesarz na tron, na którym go lud osadził, wraca znowu ludowi służące mu niewzruszenie prawa, i nic więcey przezto nieczyni, iak tylko to, iż przywodzi do skutku rozporządzenia, wydane przez zbory narodowe w moc woli narodu. Obeymuie on na nowo styr rządu, na zasadzie iedynego prawa posiadania, które *Francya* od lat 25 uznała i własném zezwoleniem zatwierdziła, do którego utrzymania wszyscy publiczni urzędnicy przysięgą się zobowiązali, i od przestrzegania którego tylko powszechna ludu uchwała byłaby ich uwolnić mogła.

Cesarz powołanym iest do tego, ażeby przez urządzenia, (które w swych odezwach do ludu i do woyska poczynić przyrzekł), ubezpieczył na nowo wszystkie wzniosłe zasady, wolność osobistą, powszechną w obliczu prawa równość, wolność druku, zniesienie cenzury książek, powszechną wolność sumienia i wyznania, uchwalanie podatków, układanie ustaw przez wybranych prawnie od narodu Reprezentantów, dobra narodowe iakiegokolwiek bądź pochodzenia, niepodległość władz sądowniczych, odpowiedzialność Ministrów i wszystkich publicznych urzędników. — Dla tém mocnieyszego ubezpieczenia wszelkich praw i obowiązków ludu i Monarchy, roztrząsnione bydź maią na nowo i obwarowane wszystkie dotychczesne narodowe urządzenia przez wielki zbór Reprezentantów ludu (co iuż Cesarz zapowiedział). Dopóki to nienastąpi na powszechném cały lud reprezentuiącém zebraniu, służy Cesarzowi wykonywanie powierzoney mu przez konstytucyą naywyższey władzy; ta naczelna władza ani mogła mu bydź wydartą, ani on mógł się iey zrzec bez przychylenia się narodu, i teraz obowiązany iest obiąć ią znowu wedle życzenia i dla powszechnego dobra ludu Francuzkiego. (Teraz następuią podpisy: *Defermon*, *Regnaud de St. Jean d'Angely*, *Boulay*, *Andreossy*, *Daru*, *Thibaudeau*, *Maret*, *Pommereuil*,

*Najac, Jolliver, Bertier, Miot, Duchatel, Dumas, Dulauloy, Pelet de la Lozere, Francais Lascazes, Costaz, Marchant, Jaubert, Lavalette, Real, Gilbert de Voisins, Quinette, Merlin, Jaubert, Belleville, d'Alphonse, Felix, Merlet, Maillard, Gasson, Delaborde, Finot, Janet, Preval, Fain, Champy, Lacuee, Freville, Pelet, Bonby, Bruyere.)*

Na tę deklaracyą rady stanu, odpowiedział Cesarz iak następuie: „Xiążęta są pierwszymi obywatelami państwa; wedle interessu narodów, któremi rządzą, powaga ich iest większą w iednym, mnieyszą w drugim. Naczelna ich władza dla tego tylko iest dziedziczną, że to naybardziey dogadza własnemu dobru ludów. Według moiego przekonania prawość naczelney władzy polega iedynie na tych, a na żadnych innych zasadach. Zrzekłem się myśli wielkiego (powszechnego) państwa, do którego w ubiegłych 15 latach tylko dopiero fundament założyłem. Odtąd szczęśliwość i umocnienie państwa Francuzkiego iedynym usilnych moich zabiegów będzie przedmiotem.“

Ostatnia gazeta Berlińska Vossa umieściła nad powyższym artykułem uwagi, z których następuiący kładziemy wyimek: „Ledwo rok upłynął, ledwo owego wyroku, przez który *Napoleon* został złożonym, przestało we wszystkich częściach *Europy* obiiać się echo, gdy wszystko, co do tego nieodzownym było pochopem, zostało zapomnianém, doszczętnie zapomnianém, i ten sam człowiek, który się malował w uczuciu całey *Europy*, iako nayniérozważnieyszy i naysroższy z pomiędzy wszystkich tyranów, którzy kiedykolwiek skalali ziemię, ogłaszanym iest za iedynego prawego rządcę *Francyi*. W tym celu odwołuiąsię do zniesionego w roku 1789 lennego składu, do złatanych w roku 1793 i 1795 konstytucyów, które wprowadziły Rzeczpospolitą w mieysce Monarchii, do nowey konstytucyi, mocą którey powierzoną została *Bonapartemu* władza Konsularna, do uchwały Senatu, która też władzę w dożywotnią przemieniła, nareszcie do drugiey uchwały Senatu, która dostoyność Cesarską w rodzinie *Bonapartego* dziedziczną uczyniła. Jak gdyby to wszystko nadać mogło iakie prawo! Jak gdyby rewolucya żadną rewolucyą nie była! Jak gdyby wola ludu we wszystkich wypadkach, które od lat 28 tworzyły pasmo nieszczęścia *Francyi* i *Europy*, miała iakowyś udział, a nie raczey wszystko z układu szczególnych pochodziło osób, które, parte dumą, łakomstwem, lub też rozpaczą, szukaią szczęścia i ocalenia swego w odmienionym porządku rzeczy! Cóż to dowodzi, że owa uchwała Senatu, która władzę Konsularną zamieniła w dziedziczną godność Cesarską, rozumnieyszą była od konstytucyi roku 1793? — Władztwo ludu iest po dziś dzień czaruiącym wyrazem, przez który staraią się uiąć łatwowiernych Francuzów na stronę nowey rewolucyi; wystawiaią lud, iako iedyne prawe źródło, z którego naywyższa władza wytryska. Kiedy *Ferdynand VII*, roku 1808, przymuszonym został w *Baionie* zrzec się tronu oyców swoich, ze wszystkich zarzutów, które mu *Napoleon* czynił, ten był naygłównieyszym, iż wierzył w władztwo ludu. Pówczas było w oczach niemylnego Cesarza Francuzów kapitalną zbrodnią, chcieć coś przez lud działać. Wszystko powinno się dziać dla ludu, a nic przez eń: tak brzmiała nauka, którą wówczas dawał młodemu Xięciu. Dziś wszystko idzie przeciwnie. Przyczyna tego iasna. Teraz, gdy *Napoleon Bonaparte*, podługiego własnego wyznania, „zrzekł się ideów wielkiego państwa, do którego w ubiegłych 15 latach fundament założył, i dziś chce się iedynie zaiąć szczęśliwością i umocnieniem państwa Francuzkiego,“ inaczey się maią rzeczy. Po dziś dzień nie dla, lecz przez lud działać trzeba. Dzia.

kaiąc dla ludu, miało się nieszczęście, uledz w *Hiszpanii, Rossyi, Niemczech*, i widzieć zastępy całey *Europy* zebrane na Francuzkiey ziemi; lecz postanowiwszy teraz działać tylko przez lud, rokuiemy sobie lepszy skutek, a nadewszystko posieśdź znowu Belgie i Włochy, i zdobyć znowu chociaż po woli owe świetne wyposażenie legii honorowey. W istocie, szaleństwem byłoby czynić coś dla ludu, kiedy on wszystko sam przez się czyni i w dostatku swego władztwa żadney pomocy nie potrzebuie. Lecz niech się tylko lud sczerze znowu przywiąże do naczelnika państwa, niech tylko przerwa, która woysko od niego przedziela, zapełni się dostatecznie gotowością czynienia nowych ofiar, iakie nań włożą, naówczas dadzą się łatwo zagładzić iakowe błędy władztwa ludu; tego bowiem zaprzeczyć nie można, że w pełności władztwa ludu Cesarz i iego iakobińska rada stanu zbyteczną tworzą partyą. — W tey kłamstw zszywaninie, którą rzeczona Rada stanu stara się usprawiedliwić powrót *Bonapartego* do *Francyi*, nie masz iednego wiersza, któryby fałszywego nie obeymował oskarzenia. Któż zniszczył woyskową sławę ludu Francuzkiego, *Bonaparte*, który swe woyska prowadził razem do *Moskwy* i *Kadyxu*, czy *Ludwik 18ty*, który pod ten czas żył w *Hartwell* w *Buckinghamshire*? Kto wydarł dochody i prerogatywy legii honorowey, *Bonaparte*, który nawet nieumiał bronić stolicy państwa Francuzkiego, czy *Ludwik 18ty*, któremu nigdy przez myśl nie przeszło, zamieniać woynę w zyskowną spekulacyą i waleczność pułków Francuzkich opierać na szczątkach wolności narodowey? i t. d. Cały subtelny rozum francuzkiey rady stanu niepotrafi osłabić tego factum, że Sprzymierzeńcy, wszedłszy do *Paryża*, nienarzucili ludowi Francuzkiemu żadney dynastyi, że przywołanie Burbonów iest dziełem wolnego postanowienia ze strony pierwszey prawodawczey władzy we *Francyi*, że *Napoleon* mocą swey przysięgi abdykował, że do powrotu iego z wyspy *Elby* żaden rozumny człowiek w całey *Europie* niepowątpiwał o prawości rządu *Ludwika 18go*. Gdyby wbrew tey prawdzie uchodzić miał rząd *Napoleona* za ważny, tedy wypadek okaże, co będzie mieć więcey dzielności: wola woyska Francuzkiego i zawisłey od niego rady stanu, lub interes całey *Europy*, ażeby niecierpieć w swym łonie żadnego systemu łupieztwa i krzywoprzysięztwa. Zresztą widać z całey postawy rządu Francuzkiego, że iest zniewolonym do wymuszenia tego, czego iak świat światem stoi niewymuszono; to iest: miłości i zaufania."

## *Z Londynu dnia 21. Marca.*

### IZBA NIŻSZA.

Pan *Whitbread* uczynił wniosek, aby uchwalić adres do Xięcia Regenta, o udzielenie pism, tyczących się układów na Kongressie Wiedeńskim, które dotąd, bez narażenia, ogłoszonemi iescze bydź niemogą. Wsparł on ten wniosek mową, w którey powtarzał szczegóły, często iuż od niego przytaczane.

Lord *Castlereagh*: „Nie tak zachodzi pytanie: o to, czyli miano na pamięci dobro tego kraiu, ale raczey, czyli kray ten i harakter sprzymierzonych narodów, narażonemi niezostały; będąc wysłany od Jego Królewiczowskiey Mości, Xięcia Regenta, do *Wiednia*, uważam się szczególniey za odpowiedzialnego w tey mierze.

„Szanowny Reprezentant zapytał mnie: czyli względem *Holandyi* zaszły iakie układy? Mogę odpowiedzieć affirmative i dadź nieiakie obiaśnienia w tey mierze. Byłoby rzeczą nie do usprawiedliwienia, gdybyśmy zakład pokoiu, osady, wydali z rąk naszych, nieporozumiawszy się wprzódy zupełnie z Królem Francuzkim względem *Holandyi*. Ze strony Monarchy tego okazaną została nay-

większa sumienność, a to iuż dowodzi wartości utrzymania teraźnieyszego Francuzkiego Rządu (słuchaycie!), który tyle przyłożył się do przywrócenia pokoiu. Ułożono się wspólnie, że *Holandya*, dla przyszłego bezpieczeństwa, otrzyma stósowną massę posiadłości. — Co się tyczy *Austryi*, zgodzono się, iż *Pad* i *Tessino*, będą stanowić przyszłe granice *Austryi* we *Włoszech*. *Genua*, ze względu na iey położenie, iest iedno z nayważnieyszych mieysc w północnych *Włochach*, i sprzeciwiałoby się polityce, poruczyć obronę iey Państwu handlowemu, które iuż dawno istnić przestało. — Potrzebną było rzeczą stawić szranki między *Francyą* i *Włochami*, przez powiększenie *Piemontu*; ogólne dobro *Europy* wymaga tego. — Co się tycze zarzutu, iż powróciłem z Kongressu Wiedeńskiego nic nieukończywszy, oświadczam, że iuż główne przedmioty są załatwione. Jedna rzecz nie iest iescze rozstrzygniętą, to iest przeznaczenie części *Włoch*, leżącey na południowym brzegu *Padu*; iak we wszystkich układach, bezpieczeństwo *Europy* na pierwszym miano względzie, tak i w tey mierze będzie ono kieruiącem prawidłem.

„W ogóle, względem *Austryi* i *Pruss*, przyięto za zasadę przywrócenie ich dawney potęgi, a że *Austrya* nad ogół dawney potęgi, otrzymała iescze 400,000 mieszkańców, *Prussy* zaś tylko do 50,000, przeto zgodzono się, aby i w tey mierze przywrócić równowagę. Przeciw ustąpieniu całey *Saxonii* protestowałem się ciągle, tak we względzie *Hanoweru*, iak we względzie *Holandyi*. Co się tyczy przyłączenia części *Saxonii*, takowe podług zasad zdobywczych, nader łatwo usprawiedliwionem bydź może. Inne Mocarstwa Niemieckie, połączyły się iuż ze sprzymierzonymi przed bitwą Lipską; *Saxonia* przystąpiła naypóźniey po tey stanowczey bitwie. *Prussy* żadnym innym sposobem zaspokoione bydź niemogą. Względem odezwy Xięcia *Repnina*, oświadczam: iż na przełożenie moie otrzymałem odpowiedź od Xięcia *Hardenberga*, iż odezwa ta ze strony Pruskiey upoważnioną niebyła, a Hrabia *Nesselrode* oświadczył mi także, że tey odezwy wprzódy nigdy niewidział.

„Muszę teraz wspomnić o *Polszcze*, i spodziewam się, iż to przyniesie nieiakie zaspokoienie, kiedy się dowiedzą, że część *Polski*, to iest Xięstwo Warszawskie, iako *Polska* pod oddzielnem berłem rządzona będzie. Co się tyczy innych części, dawniey iuż połączonych z obcemi Mocarstwami, mam nadzieię, iż Izba niebędzie chciała nic stanowić w tey mierze, dopóki wszelkie stósunki ogłoszonemi niezostaną. Te układy od wszystkich Monarchów zatwierdzone zostały. To samo nastąpi względem połączenia *Niederlandów* z *Holandyą*, przez co to udzielne Państwo, stanie się mocną warownią przeciw *Francyi*.

„Co się tyczy powiększenia *Hanoweru*, iestem przekonany, iż za to ze strony *Wielkiey Brytanii*, żadne niesłuszne ofiary czynione niebędą. Jestem zdania, iż *Hanower* przez połączenie z *Wielką Brytanią* w powszechności więcey ucierpiał, aniżeli zyskał. Mieszkańcy onegoż okazali się wiernymi *Wielkiey Brytanii*, i śmiem utrzymywać, iż niebyło w woysku naszem czynnieyszego, i wiernieyszego oddziału, iak legion Hanowerski. Wynosił on 12,000 ludzi, która to liczba przez dobrowolne zaciąganie się do służby ciągle zostawała w zupełności, i mniemam, że niepowiem za wiele, gdy oświadczę, że brak takowego oddziału, szkodliwe skutki w usiłowaniach naszych zrządzićby potrafił. Utrzymanie przeto *Hanoweru*, iako Państwa konstytucyinego *Niemiec*, tem ważnieyszem bydź dla nas powinno, raz z powyżey przytoczoney przyczyny, powtóre dla zachodzących stósunków z rodziną panuiącą a tym

kraiem. Pomnożenie posiadłości *Hanoweru*, posłuży do wzmocnienia związków z naszym kraiem we względzie brzegów morskich, które dopóki od nieprzyiaciela odciętemi bydź mogą, utrudniać mu muszą wszelkie iego natężenia. Od chwili, kiedy *Hanower* wszedł w stósunki ościenności z *Holandyą*, moc iey i bezpieczeństwo powiększonemi bydź musiały; a okoliczność ta niestała się żadnemu ze sprzymierzonych Mocarstw powodem do zazdrości.

„Co się tyczy *Hiszpanii*, gdzie dwa stronnictwa walczą przeciw sobie, niemamy prawa żądać w tey mierze sprawy. Szanowny Reprezentant pytał mię: iakich kray nasz chwyci się środków politycznych w wypadkach wynikłych teraz we *Francyi*; stoię przytém: iż od skutku tych poruszeń zależą błogosławieństwa trwałego pokoiu, i że *Anglia* nigdy niemoże myślić o pokoiu, skoro *Bonaparte* we *Francyi* byłby przywrócony. Od skutku tych zawichrzeń zależy: czyli *Francya* ma powrócić pod moralny, czyli też pod woyskowo-despotyczny Rząd. Gdyby człowiek ten na nowo był przywrócony, narody Europeyskie w uzbroione ludy zamienićby się musiały.“ (Oznaki powszechnego ukontentowania okazano szlachetnemu Lordowi, przy końcu iego mowy.) Proiekt Pana *Whitbread* został odrzucony bez zbierania nawet głosów.

## *Rozmaite wiadomości.*

Podług doniesień z *Berlina*, zapał narodu obiawia się tak dzielnie, iak w roku 1813. W samym *Berlinie* zapisało się iuż do 7,000 ochotników. (Korresp. Hamb.)

N. Cesarz Austryacki ma się ogłosić Królem *Lombardyi*. Arcy-Xięcia *Antoniego*, przeznaczaią na Wice-Króla. — W *Wiedniu* wyglądano każdey chwili wiadomości o rozpoczęciu kroków nieprzyiacielskich z *Napolem*. Po nad *Padem* zakładaią Austryacy warowne szańce.

Dziennik Paryzki opowiada, że Xiąże Orleański przed swym wyiazdem, chciał w pałacu Tuilleryiskim wyrzucić oknem Pana *Blacas*, nazywaiąc go naywiększym Króla nieprzyiacielem.

*Rossya* wystawi w pole 250,000 ludzi z liczną artylleryą.

Donoszą z *Petersburga*, iż po powrocie ukochanego Monarchy, Poseł Perski odprawi tamże wiazd uroczysty na dwóch białych słoniach, przeznaczonych dla N. Imperatora.

Zaburzenia w *Stambule*, mądrem postępowaniem Sułtana, uśmierzone zostały.

Seym Szwedzki uchwalił adres podziękowania Królowi i Królewiczowi następcy tronu. Monarcha, w udzieloney odpowiedzi, zapewnia naród o swoiey oycowskiey miłości, i przyrzeka łożyć wszelkie usiłowania, dla uszczęśliwienia onegoż.

---

*Doniesienie.* Donoszę Szanowney Publiczności, iż ogród JP. *Wossidło* na przedmieściu S. Rocha, naiąłam na ten rok dla publiczney zabawy, upraszaiąc o łaskawe w nim bywanie, oświadczam, iż służące osoby niebędą miały dostępu.

*Eleonora* owdowiała *Schilke*.

*Doniesienie.* Dwu, 3 i 4-letnich, także starych latorośli winnych, dostać można za bardzo umiarkowane ceny na winnicy *Hellinga* na *Winiarach*.

*Obwiesczenie.* Przypadaiący dnia 1. i 2. Maja r. b. w mieście *Rawiczu* iarmark na Wniebowstąpienie Pańskie, niemogąc się odbydź dla żydowskich świąt Wielkanocnych, przeto odłożonym został na dzień 8. i 9. Maja, to iest na Poniedziałek i Wtorek przed Swiatkami; o czém się handluiąca Publiczność ninieyszém uwiadomia.

Rawicz dnia 4. Kwietnia 1815.

Burmistrz miasta Rawicza,
*Ernshke.*

*Do przedania.* Niżey podpisany Komornik Sądowy uwiadomia ninieyszém Szanowną Publiczność, iż w *Poznaniu* w Poniedziałek dnia 17. miesiąca i r. b. zrana o godzinie 9 w swey stancyi na *Rybakach* Nro. 98., sprzedawać będzie sądownie zatradowane: kocz półkryty i dwa zegarki.

Poznań dnia 12. Kwietnia 1815.

Bielawski, K. D. P.

---

*Dodatek.*

# Dodatek do Gazety Poznańskiey Nro. 30.

Do *Dozoru Szkolnego Departamentu Poznańskiego.*

Kopia. Nr. 1063. w Warszawie dnia 26. Listopada 1814.

Dyrekcya Edukacyi Publiczney.

Z Rapportu pod dniem 2. b. m. o examinach w szkołach Departamentowych Poznańskich w dniach 20. 25. z. m. odbytych, przekonała się, że tak Dozor Departamentowy, iako też Rektor wraz z całem zgromadzeniem Nauczycieli, z równą usilnością staraią się o wzrost i chwałę tego ważnego w kraiu Instytutu. Miło zatém iest Dyrekcyi Edukacyiney oświadczyć Im swoie ukontentowanie, i oddać sprawiedliwość wzorowey Ich gorliwości o rozkrzewienie światła w kraiu.

(podpisano) *STASZIC*, Z. D.
*Surowjecki*, S. G.
Za zgodność: *Żalchocki*, D. K.

---

*Z Paryża dnia 31. Marca.*
(Z gazet Berl. i Hamb.)

Dnia 23. niebyło popisu woyska. *Bonaparte* pracował przez cały dzień z Ministrami w swoim gabinecie. Wstaie ón zwyczaynie między 5—6., wychodzi dopiero o 9. z gabinetu, przyimuie gości, śniada, daie audyencye i potém pracuie z Ministrami, około południa odbywa popis woyska i resztę dnia aż do godziny 8. spędza w gabinecie. O godzinie 8. obiaduie. Nie ma nigdy więcey iak 7—8 gości. Dnia 27. iadł z nim Marszałek *Mortier*.

Dnia 29. z południa o godzinie 4. odbył *Napoleon* radę Ministrów, a o wpół do 10. nadzwyczayną radę stanu, na którą przywołani byli Ministrowie stanu.

Dnia 29. wydał ustawę, przez którą znosi niezwłocznie handel niewolnikami.

Monitor zawiera wiele adressów od woyska, lecz bardzo wątpliwe wiadomości z zachodnich i południowych części *Francyi*. Podług tychże, Xiężna *Angouleme* bawiła iescze wciąż (dnia 23.) w *Bordeaux*, Królewski korpus grenadyerów stał pod bronią, bramy miasta były zamknięte, wpuszczano każdego, lecz niewypuszczano nikogo z miasta. W południowey *Francyi* zbieraią się woyska, którym iednakże zdaie się niedostawać broni i pieniędzy. Wielka część ma bydź za *Bonapartym*. Szczególniey wielkie ma Król stronnictwo w *Marsylii*, *Tuluzie*, *Nismes*, *Montpellier*, *Avignon*, aż do *Valence*. Zupełny tam brak woyska, sprzyiaiącego *Bonapartemu*.

Roaliści (piszą z *Genewy*) formuią obóz po nad *Durance*; Xiążę *Angouleme* znayduie się przy nich. Już oni rozbroili kilka pułków liniowych, lub przecięli im związki. Deklaracye mocarstw sprzymierzonych robią tam i w całey *Francyi* żywe wrażenie. Wiele miast żałuie, iż się dały uwieśdź czczemi nadzieiami.

Monitor zawiera spis rozpoczętych znowu budowli w *Paryżu*; toż samo obszerny protokuł z wydanych iuwelów koronnych na wyraźny rozkaz Króla. Juwele te wartuią 14,393,881 frank. (między innemi naywiększy dyament Regent oceniony iest 6 millionów, diadem, grzebień i korona 1,176,558 frank.); pozostało w skarbie iuwelów za iakie 572,959 franków. Protokoł ten podpisali Minister przychodów, Xiążę *Gaety*, i Minister skarbu koronnego, *Mollien*.

*Napoleon* mianował iuż także znowu damy dworskie, iako to: Xiężnę *Bassano*, Xiężnę *Rovigo*, Hrabinę *Duchatel* i Panią *Beauveau*.

Do rozpoczętych robot budowniczych należy i to, że na wszystkich gmachach publicznych przyprawiaią znowu *N.*, a w mieysce lilii, orły.

Od dnia 29. robią około fundamentu kaplicy zamkowey, która przytykać będzie do galeryi Luwru, i poświęconą będzie „Świętemu Napoleonowi.“

W *Nancy* kazał Biskup odśpiewać Te Deum z okazyi powrotu *Bonapartego*. (Z innych miast iescze coś podobnego niezabrzmiało.)

Na Prefekta w pułnocnym Departamencie, mianowany iest Pan *Hupont Delportes*, który wyiechał iuż do *Lille*.

Generał *Duhesme* przeszedł do *Bonapartego*.

Przy *Beauvais* stanąć ma obóz z 40,000 ludzi.

Osoby przybywaiące z *Paryża* — mówi gazeta Berlinska — zapewniaią, że *Bonaparte* przymuszonym był posłać pocztą 7 pułków do *Vandei*, gdzie wszystko powstaie. Miał on zażądać od bankierów Paryzkich 13 millionów pożyczanym sposobem, lecz ich nieotrzymał.

Kiedy zagraniczni Posłowie bawili tu iescze, kazał im *Bonaparte* oświadczyć, iż zamiarem iego iest, dopełnić wiernie traktat Paryzki, i że oczekuie tego z drugiey strony.

*Bonaparte* wydał ustawę, w którey mianuie siebie samego naczelnym dowódcą gwardyi narodowey Paryzkiey. Generał-Porucznik *Duronel* dowodzi pod nim.

Tytuły: Generał-Porucznik i Marszałek Polny, są utrzymane.

Z *Lugdunu* wysłał był *Bonaparte* gońca do Cesarza Austryackiego.

Dostrzegacz Austryacki i inne gazety, umieściły obszerny opis podróży *Napoleona* z wyspy *Elby* do *Paryża*. (Umieściemy go w następnych gazetach.)

---

*Wezwanie sukcessorów.*

TRYBUNAŁ CYWILNY

Departamentu Poznańskiego

czyni wiadomo każdemu, komu o tém wiedzieć należy, iż *Wawrzeniec Kitowicz*, przedtém w usługach W. *Hersztopskiego*, Szambellana w *Mieszkowie*, póżniey possessorem wsi *Łaskaw*, należącey do maiętności *Nowomieyskiey* nad rzeką *Wartą* będącey, bezdzietnie umarł, pozostawiwszy maiątek przeszło 3000 Złł. wynosić mogący; — a gdy dotychczas żaden sukcessor iego prawy nie iest Trybunałowi wiadomy, zatém stósownie do artykułu 770 Kodexu Cywilnego wzywa ninieyszém wszystkich niewiadomych sukcessorów, aby w przeciągu trzech miesięcy Kuratora massy tey pozostałości, Ur. *Sobockiego*, Patrona, przed Trybunał tuteyszy zapozwali i legitymacyą swoią udowodnili, gdyż inaczey podług artykułu 768 Kodexu Cywilnego, spadek ten Narodowi przysądzony zostanie.

Działo się w Poznaniu na Sessyi Trybunału dnia 13. Marca 1815.

*Lewiński*, Z. Prez.

*Wezwanie sukcessorów.*

TRYBUNAŁ CYWILNY

Departamentu Poznańskiego

czyni wiadomo, komu o tém wiedzieć należy, iż JXiądz *Antoni Hochhaus*, Proboscz w *Opalenicy*, na dniu 27. Listopada 1814 umarł, a gdy dotychczas żaden sukcessor iego prawy nie iest Trybunałowi wiadomy, zatém stósownie do artykułu 770 Kodexu Cywilnego wzywa Trybunał niewiadomych sukcessorów, aby w przeciągu trzech miesięcy Kuratora massy tey pozostałości, Ur. *Wierzbińskiego*, przed Trybunał tuteyszy zapozwali i legitymacyą swoią udowodnili, gdyż inaczey podług artykułu 767 i 768 Kodexu Cywilnego, spadek ten Narodowi przysądzony zostanie.

Poznań dnia 15. Marca 1815 roku.

*Lewiński*, Z. Prez.

---

*Sprzedaż publiczna.*

Woytostwo we wsi narodowey *Dusznikach*, w Powiecie tuteyszym, 4 mile od *Poznania*, a 1 mila od miasteczka *Buku* odległey, sytuowane, Sukcessorom pełnoletnich zmarłego posiedziciela *Jana Antoniego Szulca*, prawem wieczney dzierzawy służące, składaiące się z 9 hub Magdeburgskich ról i łąki, w których wszędzie grunta bardzo dobre, maiące blisko 80 wierteli wysiewu w każdém ze trzech pól, rachuiąc w to 20 wierteli pszenicy miary Poznańskiey, na którém prócz bydła, chować można 200 owiec i maiące wspólne pastwisko dla całego inwentarza, na polach gminy *Dusznik*, z dostatecznymi do tego gospodarstwa budynkami, iako to: dwiema domami do mieszkania, przy których stodoła, owczarnia, obora, dwie pomnieysze staienki i szopa, a które wszystkie w stanie iescze dosyć dobrym znayduią się, a z którego całego gospodarstwa prócz podatków publicznych i kościelnych, roczny kanon nie wyższy iak 180 Złotych polskich opłaca się, ma

bydź na żądanie rzeczonych właścicieli, w celu zaspokoienia długów ich oyca, tudzież końcem podziału, iednakowoż bez żadnego inwentarza, drogą publiczney licytacyi w dwóch terminach odbydź się maiącey, naywięcey i naydogodniey daiącemu przed podpisanym Notaryuszym publicznym Departamentu Poznańskiego salvo consensu domitii directi sprzedane. — Pierwszy termin tey licytacyi wyznacza się na dzień 28. Kwietnia r. b. o godzinie 9tey zrana na gruncie w *Dusznikach*, na który maiący chęć nabycia tego woytowstwa, wzywaią się. — Stan prawa possessyi, warunki tey licytacyi, tudzież inne szczegóły wszelkie, mogą bydź każdemu z dokumentow na gruncie będących, każdego dnia wiadome. Dla zabezpieczenia przedawców, każdy licytuiący, przynaymniey 300 talarów w złocie iako kaucyą złożyć, lub też zaręczyciela pewnego stawić będzie powinien. Przy tey sposobności wzywaią się na tenże termin wszyscy Wierzyciele namienionego *Jana Antoniego Szulca*, ażeby pretensye swe osobiście lub przez Pełnomocnika podali i udowodnili, w przeciwnym bowiem razie, sami sobie przypisywać będą musieli, gdy przez rozdysponowanie funduszu pomiędzy sukcessorów, dochodzenie ich pretensyi, trudnieyszém się stanie.

Poznań dnia 8. Kwietnia 1815.

*Malinowski.*

*Do przedania.*

Na żądanie *Piotra Bzdręgowskiego*, Opiekuna, i *Woyciecha Krolikowskiego*, przydanego Opiekuna, nieletnich dzieci niegdy *Katarzyny z Bzdręgowskich Czechowskiey*, tu na przedmieściu *Zawady* pod Nrem 90. zamieszkanie sobie obieraiących, i z mocy upoważnienia Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, ma bydź

Dom przy *Poznaniu* na przedmieściu *Zawadach* pod Nrem 90 stoiący, z drzewa wybudowany, szkudłami pokryty, 18 stop szeroki, 38 stop długi, z tylnym budynkiem i ogrodem, do pozostałości niegdy *Katarzyny Czechowskiey* i *Maryanny Bzdręgowskiey*, wdowy, wspólnie należący, dnia 1go Grudnia r. z. na 2627 Złł. pol. oszacowany, w drodze publiczney licytacyi więcey daiącemu przed Wnym *Dobielińskim*, Departamentu Poznańskiego Notaryuszem, przedany.

Do stanowczego przyderzenia, wyznacza się termin dnia 22. Kwietnia r. b. zrana o godzinie 10. w kancellaryi tegoż Notaryusza, tu przy *Garbarach* pod Nrem 425., gdzie po oznaymieniu warunków kupna, naywięcey daiący, przyderzenia stanowczego ma się spodziewać.

Działo się w *Poznaniu* dnia 9. Kwietnia 1815.

(podp.) *Ignacy Orliński*,

Woźny przy T. H. D. P.

*Do przedania.*

Na żądanie *Antoniego Pokrywki*, Opiekuna, i *Stefana Sokołowskiego*, przydanego Opiekuna, nieletniego *Antoniego Nowaka*, syna niegdy *Józefa Nowaka* i *Petronelli z Sokołowskich*, dawniey owdowiałey *Nowakowey*, teraz zamężney *Walichoskiey*, gospodarzy okupnych, przy *Poznaniu* na *Winiarach* mieszkaiących, i stósownie do upoważnienia Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego,

ma bydź przedane gospodarstwo okupne, z pół huby roli z łączką i ogrodem, z domu mieszkalnego, stodoły i z stayni, się składaiące, na *Winiarach* pod *Poznaniem* sytuowane, Nrem 72 oznaczone, ogółem 2400 Złł. pol. przez Biegłych dnia 7. m. z. oszacowane, drogą publiczney licytacyi więcey daiącemu, przed Wnym *Dobielińskim*, Departamentu Poznańskiego Notaryuszem.

Do stanowczego przyderzenia wyznacza się termin dnia 22. Kwietnia r. b. przed południem o godzinie 10tey w kancellaryi tegoż Notaryusza, tu przy *Garbarach* pod Nrem 425, gdzie po oznaymieniu warunków kupna, naywięcey daiący przyderzenia stanowczego ma się spodziewać.

Działo się w *Poznaniu* dnia 15. Kwietnia 1815.

(podp.) *Ignacy Orliński*,

Woźny przy T. H. D. P.

*Do przedania.*

Podpisany Pełnomocnik WW. *Twardowskich*, doletnich Dziedziców dóbr i wsiów:

1) *Owieczek* z folwarkiem,
2) *Myślęcina* dito.
3) *Strychowa* dito.
4) *Nowey wsi* dito.

wszystkich w Powiecie Gnieźnińskim Departamentu Poznańskiego położonych, a od miasta *Gniezna* milę iednę, od *Poznania* zaś mil cztery odległych; oświadcza, iż te dobra, zawieraiące ogułem 228 włok magdeburskich (w co wchodzi i boru 26 włok), są do sprzedania. — Ktoby więc sobie życzył tych dóbr kupna, może przeyrzeć anszlag albo u Wgo *Jasieńskiego*, w wsi *Niemczynie*, dwie mile od miasta *Wągrowca*, mieszkaiącego, albo w wsi *Orłowie*, pół mili od *Inowrocławia*, u podpisanego. Oznaymuie przytém podpisany, iż termin licytacyi do kupna

i przedaży, wyznacza się w *Gnieznie* dnia 1go Czerwca r. b., a zaś o mieyscu w którém licytacya odbywać się będzie, można się dowiedzieć u Wgo *Müntzberga*, kupca, w rynku w mieście *Gnieznie* mieszkaiącego. Wreszcie oświadcza i to podpisany, iż połowa summy szacunkowey za te dobra, pozostawić się może na tych dobrach w pierwszem mieyscu hippoteki. *Farenheid.*

*Do przedania.*

Dom Nro. 29. miasta *Miedzyrzecza*, wraz do tego należącym ogrodem, na Talarów 420 otaxowany, własności *Jana Krystyana* i *Barbary Elżbiety* małżonków *Lange*, z *Miedzyrzecza*, skutkiem dobrowolnego układu, w Prześwietnym Sądzie Pokoiu mieyscowym z dnia 11. Listopada 1811. zdziałanego, na wniosek Szl. *Karola Meisnera*, Kupca i Obywatela Miedzyrzeckiego, iako realnego Kredytora, zostanie sprzedany przed niżey podpisanym przez publiczną licytacyą, w którym względzie termin do publikacyi kondycyi kupna i przedstanowczego przysądzenia, na dzień 29. m. Kwietnia r. b. o godzinie 10tey przed południem, w mieyscu zwyczayném urzędowania, wyznaczonym zostaie, a to z wezwaniem ochotę kupna maiących, oraz wszelkich realnych Pretendentów i Kredytorów, do zwyż wymienionych nieruchomościów, ex quo cunque jure pretensye mieć twierdzących, aby się w terminie tym zgłosili, pierwsi swe licyta podali, ostatni z swemi prawami popisywali, inaczey amortyzacya wszelkich praw, mianowicie zagubionego dokumentu z daty 25. April 1809 roku, na 363 Talarów przez małżonków *Lange*, Właścicieli nieruchomościów powyżey wymienionych, na Szl. *Karola Meisnera* wystawionego uważaną, i przybicie naywięcey daiącemu w formie zwyczayney prawa, nastąpi.

Miedzyrzecz dnia 2. April 1815.

Urząd Pisarstwa Aktowego
Powiatu Miedzyrzeckiego
Departamentu Poznańskiego.
*H. Gądkowski.*

*Do przedania.* Niżey podpisany Pisarz Aktowy Powiatu Krotoszyńskiego zawiadomia, że należące ruchomości do massy zmarłego Wgo *Seweryna Pągowskiego*, bywszego Sędziego Kaliskiego, składaiące się z srebra, kleynotów, mebli, inwentarzy, zgoła wszystkich gospodarskich rzeczy, w moc rezolucyi JW. Zastępcy Prezesa z dnia 11. m. i r. b. w wsi *Rzegocinie* w Powiecie Krotoszyńskim na dniu 23. b. m. i r. niemniey następnych zawsze o godzinie osmey przed południem zaczynaiąc, przez publiczną licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniądze, sprzedane zostaną. Ochotę kupna maiący, raczą się na wyznaczonym dniu i mieyscu stawić.

Poznań dnia 11. Kwietnia 1815.

Ożegalski, P. P. K.

*Do zadzierżawienia.* Dobra w Departamencie tuteyszym z 4ma folwarkami, z wielką gorzalnią, dobrze urządzoną, ilość siana, z dostateczną robocizną i inwentarz maiące, są do wypuszczenia w dzierżawę na trzy lub sześć lat. Maiący chęć dzierżawienia, udać się mogą do podpisanego, od którego o kondycyach dowiedzieć się mogą każdego czasu. Poznań d. 13. Kwietnia 1815.

*Felix Topinski*,
Patron przy Tryb. Cyw. Dep. Pozn.

*Do zadzierżawienia.* Folwark, wraz z rolami, łąkami i ogrodami, szpitala S. Ducha w *Grodzisku* należące, maią bydź od 1. Czerwca r. b. na 6 lat zadzierżawione. Termina licytacyi wyznaczaią się na dzień 20, 29. Kwietnia i 9. Maja r. b., na których każdy ochotę maiący zadzierżawienia tych rol, stawić się zechce w Biórze podpisanego, gdzie o kondycyach przekonać się może, zapewniaiąc, iż naywięcey daiący, otrzyma salva iednak approbatione naywyższego Rządu przybicie.

Grodzisk dnia 8. Kwietnia 1815.

Z. Burmistrza, *Maysner.*

---

*List gończy.* Nieiaki *Jan Grabowski*, który się mienił bydź kapralem byłym w woysku Polskim, wzrostu średniego, twarzy okrągłey gładkiey, nosa miernego, oczów czarnych, włosów czarnych, wąsów czarnych krótko obstrzyżonych, nosił na sobie płaszcz iasno-niebieski z kołnierzem dużem z podszewką białą multanową, westkę granatową sukienną z wypustkami niebieskiemi, chustkę żółtą płócienną w prążki białe i niebieskie, na nogach trzewiki komisne, a na głowie miał kapelusz czarny okrągły. A ponieważ *Jan Grabowski* był o znaczne kradzieże obwiniony, i ten z powodu nieostrożności warty w dniu 7. m. b. o godzinie 10tey przed południem zbiegł, znalazłszy do tego sposób, przeto wzywa Sąd swóy wszelkie tak Szanowne Cywilne iako i woyskowe Zwierzchności, aby na powyż opisanego zbrodniarza pilną baczność dawać kazać raczyły, i onego w razie spostrzeżenia aresztować i pod iaknayściśleyszą strażą do Sądu swego przesłać kazać raczyły.

Poznań dnia 8. Kwietnia 1815.

*Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Poznańskiego.*
*Strempel*, Pods.
*Żołądkiewicz.*